№. 267. w Srodę dn. 15. Listopada 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Obwieszczenie. — Ponieważ magistrat rezydencyi tutajszéj, przy wykonaniu rozporządzenia królewskiego z dnia 11. m. b., we względzie rozwiązania gwardyi obywatelskiéj, współdziałania swego odmówił, dla tego, że prawem gwardyi obywatelskiéj z 17. Października r. b. na władze gminne obowiązku tego niewłożono, przeto królewskie prezydyum policyi odebrało polecenie od ministerstwa spraw wewnętrznych, aby złożenie broni wydanéj przez rząd gwardyi obywatelskiéj na miejscach stósownych załatwiło. Wzywa się zatem wszystkich gwardzistów obywatelskich, włącznie z członkami korpusów ruchomych, aby broń im wydaną w ciągu dnia bieżącego do godziny 5 po południu w miejscach następnie oznaczonych złożyli: 1) bataliony 2, 3, 4, 5 i korpusy ruchome w arsenale; 2) bataliony 6, 7, 10, 14 i 15 w koszarach pułku cesarza Franciszka w ulicy komendanta; 3) bataliony 9, 11, 12 i 13 w arsenale landweroskim przy komunikacyi pomiędzy bramą poczdamską a anhaltską; 4) bataliony 8, 16, 17, 18 i 19 w arsenale landweroskim przy ulicy Jana, i 5) bataliony 20, 21, 22 i 23 w koszarach cesarza Aleksandra przy ulicy Münz.

Oddanie broni będzie poświadczone przez urzędnika policyjnego na ten cel wyznaczonego w assystencyi oficera wykomenderowanego, aby oddawca później mógł się wylegitymować.

Broń ta zostanie w miejscach wzmiankowanych batalionami ustawioną, i numerami stósownemi oznaczoną, tak że przy reorganizacyi gwardyi obywatelskiéj w tym samym porządku wydaną być może. Broń ta pozostanie stósownie do §. 3. rozporządzenia tyczącego się wykonania prawa względem utworzenia gwardyi obywatelskiéj z 17. Października r. b, w posiadaniu gmin tutajszych, i dla nich będzie zachowaną.

Spodziewać się należy, że mieszkańcy bezzwłocznie wezwaniu temu zadosyć uczynią, gdyż mogliby środki jak najsurowsze sprowadzić na siebie, gdyby w czasie oznaczonym wszystkiéj broni niezłożyli.

Berlin, d. 12. Listopada 1848. Król. prezydyum policyi.

Berlin, d. 12. Listopada. — W téj chwili przylepiają po rogach ulic następujące obwieszczenie:

Wypadki zaszłe w tutejszém mieście odjęły możność władzom zwyczajnym cywilnym wyjednania powagi prawu.

Podpisane ministerstwo stanu musi przeto chwycić się nadzwyczajnych środków i ogłasza niniejszém miasto Berlin z okręgiem jego dwumilowym w stanie oblężenia.

Pod tym względem wydawać się mające rozporządzenia wychodzić będą od jenerała kawaleryi Wrangla, który dowodzi wojskiem w Marchiach.

Berlin, dnia 12. Listopada 1848.

Ministerstwo stanu:

Hr. Brandenburg. Ladenberg. Strotha. Manteuffel.

W skutek rosporządzenia król. ministerstwa stanu z dnia dzisiajszego, przez które miasto Berlin, z okręgiem na dwie mile ogłoszonym został w stanie oblężenia, postanawiam niniejszem:

1) Wszystkie kluby i stowarzyszenia w celach politycznych zostają zamknięte.
2) Na ulicach i placach publicznych nie może się odbywać żadne zgromadzenie podczas dnia wyżéj 20, podczas nocy wyżéj 10 osób.
3) Wszystkie domy szynkowne mają być zamykane o godzinie 10.
4) Plakaty, gazety i inne pisma mogą tylko wtedy być drukowane, publicznie sprzedawane lub przylepiane, kiedy tutejsze prezidium policyjne na to pozwoli.
5) Wszyscy obcy, którzy się nie mogą wylegitymować względem celu pobytu swego w stolicy, mają pod karą wydalenia w przeciągu 24 godzin miasto i okręg jego opuścić.
6) Straże mają odbierać broń od przybywających zbrojno obcych osób.
7) Bürgerweria jest rozwiązaną według królewskiego rosporządzenia z d. 11. b. m., z zastrzeżeniem reorganizacyi. Podczas stanu oblężenia nie może reorganizacia bürgerwerii nastąpić.
8) W czasie stanu oblężenia mogą osoby cywilne wtenczas tylko broń nosić, jeżeli wyraźnie otrzymały na to odemnie lub prezesa policyi pozwolenie. Ktokolwiek mieć będzie broń przy sobie bez pozwolenia, natychmiast zostanie rozbrojonym.
9) Władze prawnie istnące pozostają w swém urzędowaniu i popierane zostaną jak najsilniéj przezemnie w wykonywaniu środków przez nie zarządzonych, o ile odpowiadają powyższym postanowieniom.
10) Miasto Berlin odpowiada za wszystkie szkody, które zostaną poniesionemi przy utłumieniu otwartego lub zbrojnego oporu przeciw zbrojnéj władzy.
11) Zatrudnienia obywatelskie, królewskie i prywatne roboty, handlowe i przemysłowe nie doznają ograniczenia przez ogłoszenie stanu oblężenia. Berlin, dnia 12. Listopada 1848.

Naczelny wódz wojska w Marchiach; Jenerał kawaleryi Wrangel.

Wrocław, 12. Listopada. — Komissia centralna klubów bürgerwerii i stowarzyszenia zostające z nią w styczności w ciągłéj pozostają czynności. W skutek nadeszłéj dziś przed południem wiadomość z Berlina, że król nakazał rozbrojenie berlinskiéj bürgerwerii, postanowiono wydać odezwę do prowincyi. Brzmi jak następuje:

Mężowie szląscy!

Król roskazał rozbroić berlinską bürgerwerią.

Postanowienia zgromadzenia narodowego znacie i pochwalacie!

Magistrat, tutajsi reprezentanci miasta i wszyscy naczelnicy bürgerwerii oświadczyli się stanowczo za zgromadzeniem narodowém. Walka zdaje się być nieohybną. Konieczność nakazuje nam jedność. Bądźcie w pogotowiu do dania nam pomocy. Stawamy wspólnie w obronie wolności i naszych reprezentantów.

Centralna komissia wszystkich klubów bürgerwerii.
Ogólne stowarzyszenie landwery.
Główne stowarzyszenie demokratów.
Stowarzyszenie demokratów pod złotym kryżem.
Towarzystwo robotników.
Towarzystwo republikanów.
Demokratyczne stowarzyszenie się braci Germania.
Główne stowarzyszenie wiejskie Szląska.
Towarzystwo demokratyczne studentów.
Stowarzyszenie politycznego wykształcenia.
Komitet demokratyczny prowincialny Szląska.

Odezwę tę odbito w 5000 egzemplarzy. Lignicka deputacia od bürgerwerii łączy się z centralną komissią wrocławską. Komissia ustanawia deputacią, która ma wezwać magistrat, aby się skłonił do wyboru komissyi nieustającéj złożonéj z członków magistratu, reprezentantów miasta i mężów wybranych przez komissią centralną. W téj chwili zawiadomiono komissią, iż zamek w Brandenburgu przeznaczony na obrady zgromadzenia narodowego pruskiego stoi w płomieniach.

Wprawdzie wybór nastąpił do skombinowanéj komissyi centralnéj, ale taki przestrach padł na spokojniejsze umysły i tak dalece obawiano się postanowień jakich rewolucyjnych, iż komissia ta skombinowana ujrzała się znagloną do rozwiązania się i odtąd centralna komissia bürgerwerii osobno radzić będzie, z zawiadomieniem innych klubów o uchwałach zapadłych w gronie komissyi centralnéj bürgerwerii.

Wrocław 12. Listopada o godzinie 12 w nocy. — W skutek odebranéj telegraficznéj depeszy, że Berlin ogłoszonym został w stanie oblężenia, komissia bürgerwerii znosi dawniejsze swe postanowienie względem rozwiązania skombinowanego komitetu, i wzywa deputacię wszyst-

kich klubów na wspólną naradę. W téj chwili rospoczyna się połączone posiedzenie.

Raciborz. — Ponieważ komunikacia pocztowa z Węgrami codzień staje się trudniejszą, przeto podróżni są jedynem lubo nie zawsze niezawodném źródłém, z którego o tamtejszych zawikłaniach cokolwiek dowiedzieć się można. Wnosząc z ich doniesień, można być pewnym, że Peszt zacięcie bronić się będzie. Miasto to gotuje się do boju nieżartem, lubo ma 5 do 600 dział pozostawionych przez Austriaków, leją jednakże codziennie armaty i robią ładunki. Inżynierowie, technicy, puszkarze a nawet urzędnicy od kolei żelaznéj złożywszy dowody zdatności wstąpili do artylleryi. Potwierdza się doniesienie, że w Wiedniu 40 żołnierzy, którzy przeszli do powstańców, rozstrzelano; schwytany morderca Latoura podobno jeszcze zostaje przy życiu, spodziewają się podobno przez niego wykryć więcéj jeszcze wspólwinowajców.

Francya.

Paryż, 9. Listopada. — Manifest stronnictwa góry dziś ogłoszony, zapewne zastąpi programat kandydatów z stronnictwa ludu występujących do prezesostwa, jeżeli tymczasem nie powstaną jakie nieporozumienia pomiędzy demokratami a socyalistami. Reprezentanci socyalni nie podpisali manifestu góry, a deputacya z klubów i stowarzyszeń robotników wysłana do Ledru-Rollina, celem porozumienia się z nim względem zasad w programacie swym przyjętych, jeszcze dotąd z nim zgodzić się nie mogła. Tymczasem Ludwik Napoleon i Cavaignac są jedynymi kandydatami do prezesostwa. W skutek wystąpienia nieprzyjacielskiego klubu poitierskiego (rojalistów) przeciw kandydaturze Cavaignaca, postanowił podobno tenże przejść do stronnictwa ostatecznéj lewéj, czyli tak zwanych czerwonych. To dało powód, że onegdaj i wczoraj znacznie spadły papiery publiczne. Już mówią o zmianach w ministerstwie w duchu ultrarepublikańskim, ale dotąd ani śladu tego zwrotu nie mogliśmy dopatrzyć. Nie spodziewamy się, aby ten ukryty republikanin, który tak nielitościwie sypał kartaczami na lud wszechwładny, na raz rzetelnie się mógł nawrócić na stronę ludu. Jedno nas tylko zastanawia, że nawet dzisiajsza Reforma w artykule o prezesostwie rzeczypospolitéj nasuwa myśl, iż dla Cavaignaka jeszcze nie zapóźno będzie, jeżeli wystąpi jako kandydat demokratów, byle dał rękojmie na przyszłość przez swe postępowanie i przyjęcie programatu ostatecznéj lewéj. Jeżeli Cavaignac się nawróci tak rzetelnie jak św. Paweł, natenczas wszyscy reakcyoniści rzucą się na niego i starać się będą go ubić Ludwikiem Napoleonem. — Manifest tak zwanéj góry nie zawiera nic nowego, czegoby nie mógł podpisać każdy republikanin rozmaitych odcieniów. Lubo w tekscie powiedziano, że żądają rzeczypospolitéj demokratyczno-socyalnéj, prawa pracy i innych praktycznych reform, które republikanie Nationala dotąd statecznie odrzucali, to stawiają te żądania, z małym tylko wyjątkiem, jako czyste zasady, na które łatwo będzie się można zgodzić w praktyce, bez wymagania bezpośredniego ich zastósowania. Lutowa rewolucya, powiedziano w tym manifeście, ma główne znamie braterstwa i socyalności; musi kiedyś położyć koniec exploitacyi człowieka. Żądamy wprawdzie uznania wszystkich zaniedbanych, ale też poczciwie praw nabytych, reprezentancy wszystkich nowych ale też i dawnych interessów (dosłownie). Wymieniono reformę tylko jedną bezpośrednio zaprowadzić się mającą, to jest zniesienie podatków na przedmioty nieodbicie potrzebne do życia. Ztąd widać, że nawet umiarkowani na taką górę wejść mogą.

Minister spraw wewnętrznych podobno wezwał prefektów do wyprawiania kilku balów i uroczystości z powodu przyjęcia konstytucyi. I tutajsza rada miejska naradzała się wczora nad uroczystościami, jakie Paryż ma wyprawić z powodu zaprowadzenia konstytucyi. Mówią o wielkim balu na ratuszu, o 12 innych balach w różnych merostwach, o bezpłatnych widowiskach scenicznych, o trzech wielkich fejerwerkach i rozdzieleniu żywności pomiędzy ubogich. Różne korporacye rzemieślników są zaproszone na te bale, a nawet mają zaprosić na nie Lordmajora i Aldermana z Londynu. — Klub ulicy Taitbout obejmujący ostateczną lewą stronę zgromadzenia narodowego ogłosił program za kandydaturą Ledru Rollina. Koniec tego manifestu brzmi jak następuje: *Chcemy jedném słowem tego, czego lud żąda: jedności władzy; rozmaitych funkcyi; wolności myśli; wolności stowarzyszeń i zgromadzeń; bezpłatnéj nauki; rewizyi praw wojskowych; niezwłocznego zniesienia podatków od potrzeb nieodbicie potrzebnych do życia, jak soli, napojów i t. d., reformy podatku gruntowego, rogatkowego i patentowego; zaprowadzenia stosunkowego i postępowego podatku od czystego dochodu, nabycia kolei żelnznych, kanałów, kopalni itd. przez państwo; reformy administracyjnéj, sądowéj i karnej; bezpłatnego wymiaru sprawiedliwości, to jest sprostowania i ułatwiania form i zniżenia kosztów; prawa pracy, kredytu, assocyacyi. Nakoniec chcemy spokojnego i stopniowego rozwoju trzech wielkich zasad rzeczypospolitéj francuzkiéj, wolności, równości, braterstwa, to jest rządu wszystkich przez wszystkich i dla wszystkich: jednéj, niepodzielnéj, demokratycznéj społecznéj rzeczypospolitéj............* Na liście podpisów tego manifestu nie masz nazwisk czystych socyalistów Proudhona, Leroux i Consideranta. Cavaignac ogłosi swój manifest w niedzielę. Ludwik Napoleon ze swoim manifestem wystąpi po ogłoszeniu programatów przez jego współzawodników.

Mówią, że Caussidiere bawi w Paryżu od dni kilku.

Na posiedzeniu dzisiajszém zgromadzenia narodowego przypadły rozprawy z dziennego porządku nad żażądanym kredytem 9 milionów fr. dla biednych departamentu Sekwany. Kredyt ten ma być pokryty przez pożyczkę i zaliczenie. Sauteyra mówił przeciw projektowi, ponieważ Paryżowi chcą poświęcić departamenta. (Głos: są to robotnicy, którzy z departamentów przybyli do Paryża i o tych wsparcie chodzi.) Sauteyra: nie pozwólcie im przychodzić do Paryża, dajcie też im co zarobić na prowincyach. Dla departamentów nic nieuczyniono, albo raczéj wynaleziono dla nich nowy podatek 45 centymów. Senard oświadcza, że za jego administracyi wyznaczono 500,000 fr. i niedawno temu 400,000 fr. dla biednych po departamentach. Sprawozdawca przytoczył na poparcie projektu, że w Paryżu znajduje się 300,000 biednych, lubo dochody miasta bardzo się zmniejszyły, tak, że pomoc okazuje się konieczną. Nędzy po prowincyach tym sposobem zapobieżono, iż wyznaczono 6 milionów fr. na drogi gminne. Artykuł 1., który upoważnia miasto Paryż do zaciągnięcia pożyczki 6 milionów fr. na nadzwyczejną pomoc dla ubogich, przyjęto. Równie przyjęto art. 2, który mówi o spłacie téj pożyczki; artykuł 3, przeznaczający kredyt 3 milionów fr. na wspomożenie biednych departamentu Sekwany. Następnie wzięto pod narady projekt przedłożony przez pana Ceyras na rzecz biednych w departamentach nie mogących pracować. Mówca czyni gwałtowne wycieczki przeciw dawniejszym rządom, przeciw radzie stanu, przeciw kodeksowi cywilnemu, który nie dosyć jest po demokratycznemu ułożony. Dufaure wstaje i oświadcza, że rząd przeciw projektowi pana Ceyras nie ma nic do nadmienienia, tylko przeciw sposobowi rozdzielania wsparć. Zachodzi pytanie, czyli wsparcie ma rozdzielać powiat lub gmina. Minister wnosi o odroczenie tego projektu aż do czasu, gdzie wniesie nowy projekt względem postępowania przy roździelaniu wsparć po departamentach. Oświadcza, że żąda odroczenia tego głównie ze względu na artykuł 4 projektu Ceyrasa. Wniosek ministra odrzucono i przyjęto 1, 2 i 3 artykuł z projektu Ceyrasa.

Marrast wstaje i przemawia w imieniu komissyi ustawodawczéj, że na teraz ograniczyła się w wypracowaniu praw organicznych na 9 następujących: 1) na prawie względem odpowiedzialności władzy; 2) na prawie względem rady stanu; 3) o wyborach; 4) o urządzeniach departamentów i gmin; 5) o organizacyi sądów; 6) o nauczaniu; 7) o organizacyi publicznéj siły zbrojnéj, gwardyi narodowéj i wojska; 8) o prassie; 9) o stanie obleżenia.

Klub monarchistów ulicy poitierskiéj postanowił wczora nie brać żadnego udziału w wyborach, co témbardziéj zastanawia, że Thiers przy téj sposobności wystąpił stanowczo przeciw Ludwikowi Bonapartemu i Cavaignakowi. Szczególniéj bił na koterią otaczającą Cavaignaka.

Austrya.

Wiedeń, dn. 10. Listopada. — Wczoraj z rana o godzinie 6 odczytano Robertowi Blum w więzieniu wyrok sądu wojennego skazujący go na śmierć, i to na szubienicę jak powiadają, jedynie trudność w wykonaniu spowodowała zmianę na rozstrzelanie. Oświadczył on z przytomnością bohaterską, że wyroku takiego spodziewał się i prosił tylko o przewłokę czasu, aby mógł list z pożegnaniem do żony swojéj napisać. W tym stoi: »Znieś mężnie los mój, i wychowaj dzieci nasze, aby nazwisku mojemu hańby nie przyniosły. Umieram za wolność.« Około godziny 7 przybył orszak pogrzebowy do Brigittenau, Blum siedział na wozie otoczonym kirassyerami, niestraciwszy ani na chwilę przytomności umysłu i potęgi ducha. Odsłaniając piersi, życzył sobie z niezawiązanemi oczami na wymierzone karabiny patrzeć, lecz sam potem zawiązał oczy chustką, gdy mu powiedziano, iż taki jest zwyczaj, i ukląkł. Od trzech strzałów poległ, dwie kule trafiły w piersi, a trzecia w głowę. Około wieczora leżało ciało w lazarecie wojskowym. Robert Blum, ów deputowany frankfurcki z Lipska, który zawsze za Polakami przemawiał, aż do ostatniéj chwili okazał się prawym i mężnym, i wcale niezawiódł przyjaciół wielbiących jego prawość, męztwo i przywiązanie do wolności. Uwiadomienie urzędowe gazety wiedeńskiéj zowie go dzisiaj tylko księgarzem z Lipska, jest ono następujące: »wyrokiem sądu wojennego z 8. t. m. został Robert Blum, księgarz z Lipska, przekonany wyznaniem własnem, o mowy podburzające, i opór z bronią w ręku przeciw wojsku cesarskiemu, w skutek proklamacyi wydanéj przez księcia Windischgrätza pod 20. i 23. Października, na śmierć skazany, i wyrok spełniono 9. Listopada 1848. w Brigittenau prochem i ołowiem. Doniesienie jest według opowiadania pewnego oficera, który przy exekucyi miał być obecnym. Niemożna żądać żadnych w tym względzie uwag; tysiące tysięcy uległy pod wrażeniem okropnéj owéj katastrofy. — Jenerała Bema dzisiaj dopiero w lazarecie obywatelskim schwytano. Może już w dwóch dniach głowa jego spadnie. Dzisiaj rano około godziny 6 słyszano strzały broni ręcznéj od strony Brigittenau, padł podobno pod niem komendant gwardyi Messenhauser. Skoro tylko potwierdzenie urzędowe o straceniu Bluma wydano, wystąpił natychmiast Bodenstedt z redakcyi »Lloydu Austryackiego.« Kuranda tymczasowo niewydaje »poczty wschodnio-niemieckiéj,« lubo znając umiarkowanie Kurandy, niemiano wcale zamiaru, zakazywać coś podobnego, jak jego dziennik. Miał on podobno odpowiedzieć: tam tylko jestem umiarkowanym, gdzie także mogłem być radykalnym, i zrzekam się pozwo-

lenia. Bach, Breda i Helfert nieprzyjęli podobno ofiarowanego ministerstwa. Hrabia Stadion reprezentował w Ołomuńcu stronnictwo łagodne i pragnące zgody w obejściu się z Wiedniem. Zapewne dzisiaj już zrzekł się dla tego przyjęcia teki ministeryalnéj.

Wiedeńska gazeta zamieszcza urzędowe obwieszczenie: Wyrokiem sądu doraźnego z dnia 9. b. m. został na karę śmierci skazany Edward Jełowiecki urodzony w Hubnikach w Polsce pod Rossią zostającéj, za czynny udział w zbrojném powstaniu we Wiedniu i opór przeciw c. k. wojskom, w skutek odezwy JO. księcia feldmarszałka Windischgrätza wydanéj pod dn. 20. i 23. Października, i wyrok na nim spełniono we fosie miejskiéj przez proch i ołów dnia 10. Listopada zrana o godzinie wpół do ósméj.

Wiedeń, 10. Listopada 1848.

Inny korrespondent donosi z Wiednia dnia 10. Listopada co następuje: Wojska cesarskie wciąż wychodzą z Morawii, Styryi, Austryi nad granice Węgier. Tymczasem komunikacya wzdłuż granicy węgierskiéj wciąż przerwana, a nad Leithą stoi jenerał Moga najwięcéj w 12,000 ludzi. Z Siedmiogrodu nadeszła dzisiaj wiadomość, że feldmarszałek baron Buchner zbiera wojska cesarskie pod swoje rozkazy, i że ludność niemiecka jakoteż włoska bardzo do niego przychylna. Lecz wiadomości najnowsze z Banatu i Semlina brzmią wcale inaczéj. Zbywa tam na amunicyi, dla tego wojska poruszeń zaczepnych zaprzestały. Essegg w Sławonii oświadczył się za Madziarami, co ma wielkie znaczenie, zwłaszcza, że feldmarszałek Blagövich w Peterwardein jest madziarskiego sposobu myślenia. Dzisiaj odbyła się eksekucya śmierci na Mesenhauerze komendancie gwardyi narodowéj. W skutek depeszy nadesłanéj telegrafem z Ołomuńca professora Füster wypuszczono z więzienia. — Z Medyolanu dochodzi nas pogłoska, że w Chiavennie rzeczpospolitą ogłoszono; 6000 Austryaków tam wkroczyło i przytłumiło powstanie. Od téj chwili nałożono na Chiavennę kontrybucyi dziennéj 15,000 liwrów jako żołd dla armii. — Jenerał Cordon dał się słyszeć, że w krótkim czasie i na drugim członku strony lewéj z Frankfurtu powinien być wyrok śmierci wykonanym, gdyż z owych czterech dwóch tu pozostało, a dwóch udało się do Ołomuńca do komisarzów państwa.

Armia mająca działać przeciw Węgrom już wyruszyła. Brygada jenerała Frank składająca się z pułku Nassau, kilku batalionów grenadierów i strzelców, wysłaną była drogą żelazną ku granicy węgierskiéj. Dnia 7. miał wymaszerować z Wiednia Jelaczyc. W Wiedniu ma zostać tylko 30,000 wojska a i z tych połowa około 15 wyruszy ku Węgrom, gdy gwardia zreorganizowana na zasadach własności i intelligencyi będzie mogła zająć się służbą wewnętrzną. Wiedeń zawsze podobny do obozu. Podróżni przybywający z Preszburga mówią o nadzwyczajnych fortyfikaciach w około miasta wzniesionych. Pospolite ruszenie ogłoszone wszędzie.

Znaczna liczba żołnierzy z gwardyi ruchoméj i legii polskiéj miała być wcielona do armii kroackiéj; ten sam los spotkał wielu studentów.

Wieści z Węgier. — Kossuth miał powiedzieć, że wszystko uczynił, co w interessie wolności i przyjaźni dla Wiedeńczyków czynić był powinien. Węgry ograniczą się teraz na stan obronny. — Przeciw Simonicowi wyruszyło już 10,000 ludzi. Presburg obwarują. W bitwie pod Schwechat zrzucił koń jenerała Moga, i potratował go tak dalece, iż obecnie leży w twierdzy Köpczeny. Dowództwo naczelne nad armią węgierską objął jenerał Görgey.

Dziennik czeski Slavische Centralblätter występujący ciągle w obronie Słowiańszczyzny, téj nawet która szła przeciwko Wiedniowi i będący niejako reprezentantem w dziennikarskim świecie słowiańskich plemion południowych, w ostatnim swoim numerze daje artykuł w jakim razie możemy się spodziewać wojny europejskiéj, który zakończa następnemi słowy: »Wedle dawnych praw węgierskich po ustąpieniu palatyna (w Węgrzech) jest ban (Kroacyi) pełnomocnym jego naczelnikiem; król węgierski rzeczywiście mianował bana gubernatorem cywilnym i wojskowym Węgier, dekretem konstytucyjnym podpisanym przez prezesa ministerium Recseya. Jeden więc tylko ban ma prawo przywrócić porządek w Węgrzech. Był to więc krok nieprawny, sprzeciwiający się węgierskiéj konstytucyi, kiedy król Węgier zamianował księcia Windischgrätza naczelnym dowódzcą wszystkich wojsk austriackich z wyjątkiem armii włoskiéj. I tylko przeciw temu krokowi mogą protestować Węgry a nawet na ich żądanie obce mocarstwo. Pierwszy ten czyn nieprawny popełniony przez rząd w sprawie węgierskiéj stał się zaraz źródłem błędów rozmaitego rodzaju. Jeżeli Jelaczic chce zachować prawa i godność swoję, naówczas zstąpiwszy na ziemię węgierską nie może już ulegać rozkazom dowódzcy armii krajów dziedzicznych, niezważając i na to, że wojska jego żadnegoby innego wodza nie słuchały. Jeden jest tylko sposób który użytym być musi, aby zapobiedz wszystkim tym nieporozumieniom, nadużyciom i aby odwrócić niebezpieczeństwo grożące prawom narodu, a ten jest, że Jelaczyc musi być w prawach swoich potwierdzony i uznany naczelnym wodzem wszystkich wojsk w Węgrzech walczących — wszelkie inne postanowienie jest nieprawne, jest pogwałceniem węgierskiéj konstytucyi i może nieprzewidziane następstwa sprowadzić.«

Oba postanowienia parlamentu frankfurtskiego, tyczące się unii osobistéj książąt niemieckich będących w posiadaniu krajów nie niemieckich, bardzo mile przyjął lud austryacki i stronnictwo czarnożółtych, które dopiero przez zajęcie stolicy dorwało się rządów, spieszy się z naciągnieniem tego do swoich widoków. Wystawia to jako chciwość panowania Frankfurtu nad Austryą i napomina prowincye niemieckie, aby terroryzmu podobnego nie cierpiały, mówi o rozcząstkowaniu monarchii, a nawet, aby się przygotować na ostateczność i spodziewać się, że rząd ze strony swéj odwoła deputowanych austryackich. — A jednakże obecnie podział krajów monarchii na niemieckie i nie niemieckie byłyby środkiem jedynym do pogodzenia rozmaitych narodowości, gdyż jedna ogólna konstytucya dla całéj Austryi jest niepodobieństwem, rozmaite bowiem stopnie oświaty trudnoby było pod jedną podciągnąć kategoryą, coby dla jednych było korzyścią, drugim przyniosłoby szkodę i odwrotnie.

Węgry.

Z pod Trenczyna 31. Paźdz. — Wspomnieliśmy już o zajęciu Trenczyna przez wojska austriackie, rzecz się tak miała: jenerał Symonicz wkroczył d. 23. b. m. od Żywca na Skaliste (wieś) tu do nas, a siła węgierska zaledwie z 1000 ludzi i do tego gwardyi źle uzbrojonéj składająca się, nie była w stanie zatrzymać korpusu austriackiego z 6000 piechoty, 2ch szwadronów Chevaux-legers i 12 dział z tego więc powodu cofnęła się pod Trenczyn gdzie do niéj dołączyła się gwardia i ruchawka z Nitrańskiego komitatu z których z saméj Bystrzycy było 1000. Cała ta siła wynosiła zaledwie 3000 ludzi z trzema działami, a któréj na dowódzcy zdatnym brakowało. Nasi zabarykadowali się w Trenczynie ale nie mogąc wytrzymać attaku, cofnęli się aż za Dryjetom do Kocholny, gdzie nad Wagą rozbici zostali.

Galicya.

Rada miejska miasta Krakowa. Troskliwa o spokojność publiczną obywateli miasta — widzi się najświeższemi wypadkami spowodowaną dla zapobieżenia dalszym podobnym zdarzeniom, rozporządzić co następuje:

1) Aby odtąd o godzinie 10. wieczór szynki, równie jak i sklepy, w których trunki na sprzedaż wystawione są, zamykane zostały. Szynkarze, równie jak i właściciele rzeczonych sklepów, którzyby się do tego rozporządzenia ściśle nie zastosowali, podpadną rygorowi ustawą senatu z r. 1839. na ten cel przewidzianemu.

2) Muzyki publiczne po szynkach odtąd aż do dalszego rozwiązania obecnego rozkazu w mieście Krakowie, dozwolone nie będą. Przestępujący obecne rozporządzenie, do odpowiedzialności pociągnięci, i stósownie do istniejących przepisów ukarani będą.

Rada miejska ufna w powolność obywateli — również przekonana, iż obywatele w powyższém rozporządzeniu uznając najszczersze chęci rady miejskiéj utrzymania porządku i spokojności — zechcą się przyczynić z swéj strony do jak najściślejszego wykonania poleceń rady dla uniknienia wszelkiego postępowania karnego. — Kraków, d. 7. Listopada 1848. — Prezes rady J. Krzyżanowski, sekretarz Jlny Kroebl, Margasiński sekretarz D. K.

Obwieszczenie. — Galicyjska kassa oszczędności donosi, iż w teraźniejszym stanie rzeczy wypłaty zawiesza. — Najpunktualniejsze i żadnemi dotychczasowemi wypadkami nieprzerwane uiszczanie wypłat wszystkim zgłaszającym się do niéj stronom, niemniéj ogłaszanie przez Gazetę Lwowską od tygodnia do tygodnia stanu téjże kassy, są zapewne dostateczną dla publiczności rękojmią stósownego zawiadywania powierzonemi temu zakładowi funduszami. — Galicyjska kassa oszczędności pozostanie i nadal w swojém dotychczasowém miejscu, na dole w gmachu magistratu lwowskiego, bo chociaż pożar naruszył gmach ten w górnych piętrach, jednakże nie dotknął bynajmniéj dolnych pokojów, które są grubo sklepione, od ulicy kratami i okiennicami żelaznemi, a od wewnętrznych kurytarzy żelaznemi drzwiami obwarowane. A nawet cała część gmachu po nad kassą oszczędności ani na pierwszém ani na drugiém piętrze od ognia uszkodzoną nie została. Że zaś bezpieczeństwo jest zupełne, dowodzi i to, że wszelkie inne kassy jako to: miejska, podatkowa, depozyt sądowy, tabula miejska itd. nie ruszą się także z tego miejsca. — Spokojnie tedy publiczność oczekiwać może dalszego rozpoczęcia działań téjże kassy, która żadnego nie poniosła uszczerbku. Usiłowaniem zaś dyrekcyi będzie nie zwlekać téj chwili, o czém osobném doniesieniem zawiadomić nie omieszka. Wszelkie należytości z hypotek ziemskich i miejskich i połączone z niemi korrespondencie, przyjmuje kassa oszczędności tak jak dotąd. — Wykaz stanu galicyjskiéj kassy oszczędności, ogłoszony będzie zwyczajnym trybem w najbliższym numerze Gazety Lwowskiéj. — We Lwowie d. 5. Listopada 1848. r.

Królestwo Polskie.

W gazecie warszawskiéj z d. 5. Listopada r. b. czytamy co następuje: Wiadomości z księstw naddunajskich. — W lipcu r. b. ogłoszono było, że wypadki, zaszłe w księstwach Naddunajskich, skłoniły Naj. cesarza do wprowadzenia tam na czas niejaki oddziału wojsk, dla przywrócenia porządku, przy pomocy wojska wysłanego tamże przez portę Ottomańską. Wkroczenie wojsk naszych do Multan i rozłożenie ich w Jassach, Byrłagu i Tekuczach, zupełnie osiągnęło cel zamierzony i ochroniło tę prowincyę od buntowniczych rozruchów, wszczętych w Wołoszczyznie. Znajdujący się w Multanach wołoscy i zagraniczni cudzoziemcy, oddalili się za Seret.

Tymczasem Turcy weszli do Wołoszczyzny i zajęli Bukarest 13. Września. Dnia 16. wojska nasze przeprawiły się przez Seret i pomknęły się eszelonami do tegoż miasta, pod naczelnictwem dowódzcy 5. korpusu piechoty, jenerała piechoty Lüdersa. W Fokszanach Wołoskich straż przednia spotkaną była przez Biskupa dyecezjalnego, w towarzystwie mieszkańców miasta, z chorągwiami i przy biciu w dzwony. Z tego punktu wysłany został Flügeladjutant pułkownik Skarjatin, z czteryma secinnami kozaków Duńskich, dla obserwowania bandy Polaków, znajdującéj się w okolicach. Wyśledziwszy tę bandę dnia 20. we wsi Ławotarze, pułkownik Skarjatin posłał do téj wsi partyą 20 kozaków z chorążym Curnakowem. Kozacy tak szybko i niespodzianie zaattakowali, że ledwo mogli dać kilka wystrzałów; następnie, częścią pierzchnęli, częścią bronili się pałaszami; lecz kozacy prędko ich pokonali; z liczby 30 Polaków 7 poległo a reszta wzięta w niewolę. Dla wspierania wojsk tureckich skierowanych z Bukarestu do Małéj Wołoszczyzny, aby oczyścić część jéj górną od wichrzycieli, jenerał piechoty Lüders wysłał tam, dnia 24. Września, jenerał-lejtnanta Hasforda, z 3 batalionami pułku Lubelskiego strzelców i 4 szwadronami pułku Achturskiego huzarów, z lekką Nr. 7. bateryą 15 brygady artyleryi i 4 secinami kozaków. Główne siły kontynuowały pochód do Bukarestu.

O poruszeniu wojsk naszych otrzymano teraz następny raport jenerała Lüdersa z dnia 1. Października: »Straż przednia poruczonych mi wojsk przybyła do Bukarestu dnia 28., a główna siła dnia 30. Września, wyjąwszy oddział jenerała-lejtnanta Basforda, skierowany ku Małéj Wołoszczyznie. Wojska zajmują obóz wzdłuż rzeki, która przepływa około części miasta, leżącéj z lewéj strony rzeki Dębowicy. Przednia straż, pod dowództwem jenerał-majora Danilewskiego, dążąc do Bukarestu, spotkała się w Urziczeni z oddziałem tureckim, idącym od Brailowa także do Bukarestu; oba oddziały nawzajem okazały sobie znaki przyjaznéj skłonności, a naczelnik oddziału tureckiego zaprosił jenerał-majora Danielewskiego, aby odbył przegląd jego wojsk będących w pochodzie. Gdym się zbliżał do Bukarestu, dnia 28. Września, spotkał mnie u rogatki miasta Kaimakan Wołoski i w towarzystwie jego udałem się do przygotowanego dla mnie domu za miastem, gdzie mnie oczekiwali: Metropolita, główni członkowie zarządu i znakomici bojarowie. Metropolita miał mowę, w któréj od narodu wołoskiego wynurzył uczucia najgłębszéj wdzięczności dla Naj. cesarza, za dobrodziejstwa, wyświadczone dla Wołoszczyzny. Jeneral-lejtn. Hasford, dążąc podług wskazania, donosi, że powierzony mu oddział przybył do Płojeszty 26 Września i na całéj przestrzeni, od Buzeo panuje w kraju spokojność. Wojska, zbliżając się do Płojeszty, spotkane były przez lud i duchowieństwo, z krzyżem, chorągwiami, chlebem i solą. Z pomiędzy osób należących do rewolucyi i mających udział w propagandzie, aresztowano trzech professorów. W mieście Tergowiście jenerał-lejtn. Hasford odebrał wiadomość, że buntownik Magera, który się obwarował w pozycyi blisko Rymniku, nad Oltą, wysłał partyą do 200 ludzi ku miastu Piteszti, celem wygnania ztamtąd nowego komissarza obwodowego. Dla tego wysłany został naczelnik straży przedniéj, flügeladjutant pułkownik Skarjatin, z kozakami do Piteszti, gdzie przybył dnia 29. Września. Szybkie to poruszenie sprawiło, że wichrzyciele, powziąwszy wiadomość o zbliżaniu się wojsk naszych, przestraszeni, zaniechali zamiaru swego uderzenia na Piteszti. Główny ich przewódzca, Magiera, ze spólnikami, zbiegł do Siedmiogrodu. Milicya, otrzymawszy tymczasem ogłoszone wezwanie od Kajmakama, aby wróciła do swych obowiązków, stawiła się przed pułkownikiem Skarjatinem, z oświadczeniem uległości, w liczbie jednego szwadronu, 6 dział i części piechoty. Z Piteszty jenerał Hasford wyruszył ku Rymnikowi nad Oltą.

Celem uspokojenia Małéj Wołoszczyzny pomimo wojsk tureckich, posłanych z Widdinu i Bukarestu, przez Krajowę, z rozporządzenia Omera baszy, wysłano jeszcze oddział z Bukarestu do Rymniku nad Oltą. Łączne działanie naszych i tureckich wojsk będzie miało, niewątpliwie wielki wpływ moralny na uspokojenie umysłów w Małéj Wołoszczyznie.

Odwiedziłem wczoraj komissarza porty, Fuada efendi, tudzież naczelnika oddziału wojsk tureckich Omera baszę, którzy oświadczają przyjazną ku nam skłonność. Dla stanowczego podziału Bukarestu na dwie części, przy zajęciu go przez nasze i tureckie wojska, za zobopólną zgodą, obraną została rzeka Dębowica. Część miasta, położona z lewéj strony téj rzeki, będzie zajęta przez wojska nasze, a na prawym brzegu przez wojska tureckie, gdzie teraz się ich obóz znajduje. — W wyznaczonéj dla nas części miasta mianuję komendantem dowódzcę 15téj brygady artyleryi, jenerał-majora Refelda, i jutro wejdzie do miasta sztab korpusu. Po ułożeniu listy kwaterunkowéj dla wojsk będą one niezwłocznie rozłożone w mieście, okolicach i powiatach. — Po przybyciu wojsk naszych włościanie, szczególniéj z powiatów, przez które wojska przechodziły, powrócili do robót w polu. Obejrzawszy dnia wczorajszego, przy wejściu do miasta brygadę ułańską 5téj lekkiéj dywizyi jazdy, przybyłéj pod dowództwem naczelnika jenerał-lejtnanta księcia Bagrationa Imaretyńskiego, z Kiszyniewa do Bukarestu, 450 wiorst w dni 19, znalazłem ją w stanie wybornym, a nawet pomimo nagłych marszów konie są zdrowe, a tylko 16 żołnierzy chorych.«

— Mowa metropolity wołoskiego miana do jenerała Lüdersa: »Duch zamieszek, buntu i anarchii, szerzony w kraju, w ciągu trzech miesięcy, przez niektóre popędliwe umysły, nieszczęśnie zrujnował fundamenta porządku społecznego. Naj. cesarz wszech Rossyi, najpotężniejszy nasz opiekun, przez ciąg lat tylu dający stateczne dowody ojcowskiéj troskliwości o naszém plemieniu, i teraz nie był obojętnym świadkiem rewolucyjnego rozruchu, wiodącego Wołoszczyznę w przepaść. Za zgodą z Naj. sułtanem cesarz rossyjski poruczył JW. panu, abyś dopomógł wojskom ottomańskim do przywrócenia prawego porządku, zabezpieczenia spokojności publicznéj i zgładzenia nawet śladów powstania. Widząc was między nami, z radością czujemy tę nową Najwyższą łaskę i prosimy JW. pana, iżbyś przedstawił Jego cesarskiéj mości najgłębszą wdzięczność, i którą objawić wam, w imieniu tego narodu, uważam siebie szczęśliwym.« — (Tak przemówił jeden z członków rządu byłego rewolucyjnego Wołoszczyzny.)

Włochy.

Turyn. — Posiedzenie izby turyńskiéj z d. 29. Paźdz. Dep. Valerio interpelluje ministra względem stanowiska jakie zamierza przybrać w Valtelino i ostatnich wypadków w Wiedniu. Minister spr. wewn. odpowiada, że powstanie w Valtelino jest prawdziwe, ale właśnie te wszystkie wypadki pokazują rządowi, że spiesząc się nic zyskać nie może, i że potrzeba spokojnie oczekiwać rezultatu negociacyi. Trudno zrozumieć taką politykę, gdy rząd uważa wypadki wiedeńskie i powstanie w Lombardyi jako powód do czekania. Jeżeli izba deputowanych poprzestaje na takiéj logice, przyznać potrzeba że wcale nie jest wybredną.

P. Buffa występując na trybunę, odczytuje list donoszący że powstanie obejmuje Bergamo i całą Lombardią. »Powstanie lombardzkie, mówi on, zajmuje cały kraj i zanurzy się w krwi. Cóż powiedzą na to ludy, które widzą obok walczącéj Lombardyi nieruchomy Piemont, oto powiedzą że Piemont poświęci ich, bo to byli republikanie. Powinniśmy powstaniu temu orężem dopomagać, a jeśli już to być nie może na teraz, to przynajmniéj zachęcić je odezwą do wytrwania. Bo męczarnie Lombardyi są straszliwe. Słyszeliście że tam kobiety bito kijmi, puszczano przez rózgi i rozstrzeliwano! Wiecie o tém że w ciągu trzech miesięcy Lombardya zapłaciła Radeckiemu 75 do 80 milionów. Radecki wziął część dla siebie, a Pachta, Montecuculi, d'Aspre, Haynau, Wimpfem wzięli także swoję część, a daléj idą inni jenerałowie, półkownicy, kapitanowie którzy rabują i zabierają jak który może. A któżby uwierzył, że Radecki, jakby na wzgardę, chce założyć komissią dobroczynności publicznéj. Otóż to: Dobroczynność publiczna, Radecki i Austriacy.

Szwajcarya.

Bern, d. 6. Listopada. — Według programmu Vorortu nastąpiło dzisiaj zagajenie uroczyste rady narodowéj i rady stanu.

Anglia.

Londyn, 9. Listopada. — Times dzisiajsza zatrudnia się przesileniem ministerstwa w Berlinie.

Utworzyła się tu mała flotylla, na któréj puszczą się do Australii wychodzcy z Anglii, Irlandyi, Francyi i Niemiec.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Gburstwo w Łojewie pod Nr. 12/13. położone, Ignacemu Pigłosiewiczowi należące, otaxowane na 8515 Tal. 6 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 12. Maja 1849.

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym

Inowracław, dnia 30. Sierpnia 1848.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

(Opóźnione.)

Po piętnastu-letniém błogiém zarządzaniu kościołem tutejszym opuścił nas przed niedawnym czasem W. Ksiądz Proboszcz Waber, aby objął zaszczytniejsze powołanie jako Dziekan obwodu Ostrzeszowskiego przy tameczném Farze. Przesiedlenia się jego żałujemy otwarcie i prawdziwie, gdyż łączył przy sumienném wypełnianiu obowiązków swego urzędu, rzadką dobroć i prawość. Bez małodusznych względów był dobroczynnym, przezco zjednał sobie wdzięczność i szacunek u wszystkich, którzy go poznać szczęście mieli. Imie Jego jako ojciec ubogich i pocieszyciel strapionych i uciśnionych trwać tu będzie w wiecznéj pamięci, a obok tež ubóstwa, które tak troskliwie ocierał, towarzyszyć mu będzie wdzięczność wszystkich mieszkańców tutejszych, którą w imieniu ich publicznie wynurzyć jest obowiązkiem naszym.

Kempno, dnia 10. Listopada 1848.

Magistrat.

W piątek dnia 17. b. m. o 10. godzinie zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w Orzeszkowie przy składaniu do grobu zwłok ś. p. Jana Wilhelma Cassiusa.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 11. Listopada 1848.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	—	$74\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$92\frac{1}{4}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
» » W. X. Poznańsk.	4	$95\frac{1}{4}$	$94\frac{3}{4}$
» » dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$77\frac{1}{2}$
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
» » Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{3}{4}$
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{4}$	$89\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	13	$12\frac{1}{2}$
Disconto	—	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$